

Baranek i 144000

Studiując Pismo Święte warto zwrócić uwagę na szczególną grupę ludzi, o których mowa w 7 i 14 rozdziale Apokalipsy św. Jana. Grupa ta ukryta jest pod liczbą 144000. Na początku zajmijmy się samą liczbą. Skąd się bierze te 144000?

W Obj. 7:4-8 wymienione jest 12 plemion Izraela i z każdego plemienia opieczętowanych jest po 12000 osób. Stąd prosty rachunek: $12 \times 12000 = 144000$.

Liczba 12 jest symboliczna i oznacza Lud Boży.

Patriarcha Jakub – Izrael miał 12 synów, którzy stali się ojcami starożytnego (cielesnego) Izraela (1Mojż. 49:1-28). Później Pan Jezus kontynuując tę zasadę wybiera 12 apostołów (Mat. 10:1-4), którzy są załączkiem duchowego Izraela.

12 pokoleń z 7 rozdz. Objawienia symbolizuje duchowego Izraela gdyż w czasie gdy ap. Jan spisuje tę księgę już tylko taki Izrael istniał jako kontynuator cielesnego Izraela.

Duchowy Izrael tworzą Żydzi i poganie, to znaczy każdy z nich, który uwierzył w Chrystusa i Chrystusowi, co zapowiedział sam Zbawiciel:

„Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie. Ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela” (Mat. 10:5-6; por. z Mat. 15:24).

„Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mojego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz” (Jan 10:16; por. z Jan 11:51-52).

Ap. Jakub do duchowego Izraela zwraca się jako do 12-tu pokoleń: „Jakub, sługa Boga i Pana Jezusa Chrystusa, pozdrawia dwanaście pokoleń, które żyją w rozproszeniu” (Jak. 1:1). Żydzi nie byli jeszcze wtedy rozproszeni, gdyż nastąpiło to dopiero po 70 roku, więc te pozdrowienia nie mogą dotyczyć cielesnego Izraela. Również ap. Piotr w taki oto sposób zwraca się do duchowego Izraela: „Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wychodźców rozproszonych [do wybranych, przybyszów, BT; przychodniom, BG; wybranym obcokrajowcom, PI] po Poncie, Galacji, Kappadocji, Azji i Bitynii, wybranych” (1Piotra 1:1).

Bóg wyznaczył czas dla Izraela jako narodu wybranego, który skończył się 3,5 roku po ukrzyżowaniu Chrystusa (Dan. 9:24-27).

Izrael, jako naród odrzucił Mesjasza i Jego Słowo, apostołowie zwrócili się więc do pogan, nie pomijając każdego Żyda, który uwierzył (Dz.Ap. 13:46-48, por. z Dz.Ap. 15:6-19).

W ten sposób wypełniły się słowa Pana Jezusa o JEDNYM PASTERZU i JEDNEJ OWCZARNI, w której wszyscy są równi i nie ma tam jakiejś „niebiańskiej i ziemskiej klasy” zbawionych, jak niektórzy fantazjują, gdyż wszyscy wierzący z każdego plemienia, narodu i języka są odkupieni krwią Chrystusa, który „... uczynił z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów i będą królować na ziemi” (Obj. 5:9-10, por. z 1Piotra 2:9).

Nie ma też duchowieństwa i laikatu rozpowszechnionego we wszystkich kościołach, gdyż prawdziwie wierzący – jak pisze ap. Paweł w 1Kor. 2:13-15 – jest osobą „człowiekiem duchowym” (duchownym, BG).

W temacie duchowego Izraela warto zwrócić uwagę na dwa fragmenty z listu ap. Pawła do Rzymian:

„Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrz, i to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca, w duchu, a nie według litery; taki ma chwałę nie u ludzi, lecz u Boga” (Rzym. 2:28-29, por. z 5Mojż. 30:6; Jer. 9:25 i Kol. 2:11).

„...Albowiem nie wszyscy, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem” (Rzym. 9:6, por. z Gal. 6:16). I o takich Żydach mówi Syn Człowieczy w Obj. 2:9 i Obj. 3:9: „...podają się za Żydów, a nimi nie są...” (Obj. 2:9).

Chrystus Pan oraz ap. Paweł nazywają wierzącego człowieka Żydem. Tak więc słowa chryścianin i Żyd są tożsame. Słowo „Żyd”, a dokładniej „Judejczyk” od imienia Juda, oznacza „chwalca Boga”.

Tak więc każdy człowiek prawdziwie wierzący w Chrystusa tak naprawdę jest Żydem, potomkiem Abrahama.

„Nie ma już podziału ludzi na Żydów i nie Żydów, na niewolników i wolnych, na mężczyzn i kobiety; wszyscy jesteście jedno w zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem. (29) A jeśli przynależycie do Chrystusa, to jesteście potomkami Abrahama [nasieniem Abrahamowem, BG] i właśnie wy dostaniecie w dziedzictwie to, co Bóg przyobiecał Abrahamowi” (Gal. 3:28-29, BWP).

Co do symboliki określającej Lud Boży to warto porównać ze sobą dwa fragmenty Słowa Bożego: 1Mojż. 37:5-11, szczególnie wiersz 9-10, i Obj. 12:1.

„Potem miał jeszcze inny sen i opowiedział go braciom swoim. Powiedział: Miałem znowu sen: oto słońce, księżyc i jedenaście gwiazd kłaniało mi się. A gdy to opowiedział ojcu i braciom, zgromił go ojciec i rzekł do niego: Cóż to za sen, który ci się śnił? Czyż więc ja, matka twoja i bracia twoi mielibyśmy przyjść i pokłonić ci się do ziemi?” (1Mojż. 37:9-10).

„I ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta odziana w słońce i księżyc pod stopami jej, a na głowie jej korona z dwunastu gwiazd” (Obj. 12:1).

Nie można traktować liczby 144000 jak i 12 plemion Izraela z 7 i 14 rozdz. Objawienia dosłownie, literalnie, co wyżej wykazałem, ponieważ byłoby to absurdalne.

Apokalipsa spisana jest językiem symboli, ale symboli przede wszystkim zaczerpniętych ze Starego Testamentu, przeto tam należy szukać wyjaśnienia wielu myśli i słów.

Pierwszoplanowym zagadnieniem jest to, jaki jest charakter – usposobienie owych 144000 oraz w którym okresie historii ludu Bożego pojawia się ta grupa?

Na początku rozważmy jaki jest ICH charakter.

W 3 i 4 wersecie 7 rozdz. Obj. Napisane jest, że 144000 mają być „opatrzone pieczęcią na czołach ich”. A z Obj. 14:1 wynika, że 144000 mają na czołach wypisane imię Baranka – Chrystusa i Jego Ojca. Tak więc PIECZĘĆ jest wypisaniem IMION: Boga i Mesjasza na czołach wierzących ludzi.

W tym wypadku słowo = imię gr. = onoma = oznacza charakter i autorytet Boga i Chrystusa. Wynika z tego, że PIECZĘĆ to nic innego jak doskonały charakter – boska natura (1Piotra 1:3-4) tej wyjątkowej grupy chrystian odcisnięty w ich sercach i umysłach.

Dlaczego pieczęć widnieje na czołach?

Jak twierdzi współczesna neurologia, płat czołowy mózgu odpowiedzialny jest za uczucia wyższe człowieka. Pieczęć nie jest jakimś graficznym znakiem postawionym na czole. Widnieje na czole ponieważ symbolizuje on myśli człowieka, które mają odzwierciedlać w nim myśli i charakter Stwórcy.

Poniższe fragmenty Pisma Świętego pomogą lepiej zrozumieć czym jest pieczęć i pieczętowanie:

„Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm, który trwa, o pokarm żywota wiecznego, który wam da Syn Człowieczy: na nim bowiem położył Bóg Ojciec **pieczęć** swoją” (Jan 6:27).

„Wszakże fundament Boży stoi niewzruszony, a ma taką **pieczęć** na sobie: Zna Pan tych, którzy są jego, i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa **imienia Pańskiego**” (2Tym. 2:19).

Tan jakże ważny werset w Biblii Warszawsko-Praskiej w tłumaczeniu ks. Bp. Romaniuka brzmi jeszcze dosadniej:

„**Tymczasem położony przez samego Boga fundament jest nienaruszony, a na nim widnieją, jakby pieczęć, słowa: Zna Pan tych, którzy należą do Niego oraz: Każdy, kto wzywa imienia Pańskiego, powinien odwrócić się od nieprawości**” (2Tym. 2:19, BWP, por. z 1Kor. 3:11).

„Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, który też wycisnął na nas **pieczęć** i dał **zadatek Ducha** do serc naszych” (2Kor. 1:21-22).

„W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, **zostaliście zapieczętowani obiecany Duchem Świętym**, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego” (Efez. 1:22-23).

„A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście **zapieczętowani** na dzień odkupienia” (Efez. 4:30).

„A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko. Ale to namaszczenie, które od niego otrzymaliście, pozostaje w was i nie potrzebujecie, aby was ktoś uczył; lecz jak namaszczenie jego poucza was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, i jak was nauczyło, tak w nim trwajcie” (1Jana 2:20, 27).

Z powyższych wypowiedzi wysuwają się następujące wnioski:

Bóg Ojciec położył na swym Jednorodzonym Synu PIECZĘĆ. Miało to miejsce zaraz po tym jak Jan Baptysta zanurzył Syna Bożego w wodach Jordanu, a **pieczęcią** było otrzymanie Ducha Świętego (Łuk. 3:21-22).

Pieczęć, którą otrzymują naśladowcy Pana Jezusa jest otrzymaniem Ducha Świętego czyli MYŚLI i MOCY samego Boga Ojca i Jego Syna (Rzym. 11:34; 1Kor. 2:16).

Moc ta przejmuje nad wierzącym człowiekiem kontrolę i trzyma w ryzach, a dokładniej mówiąc w stanie śmierci popędy ciała. „Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli” (Rzym. 8:13, BT) poddając umysł i myśli pod całkowitą kontrolę Chrystusa. „Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2Kor. 10:4-6).

PIECZĘTOWANIE nazwane jest też **namaszczeniem, zadatkem** czy **rękojmią** Ducha Świętego, którego otrzymuje każdy prawdziwie wierzący chrystianin.

Niejednokrotnie używam określenia „prawdziwie wierzący”, gdyż bardzo wielu wierzy fałszywie nie mając o tym pojęcia, opierając swą wiarę jedynie na tym co powiedział ksiądz lub pastor albo „starszy”.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na końcowe słowa z 2Tym. 2:19, który to werset zacytowałem już wcześniej.

„Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego” lub jak oddaje to Biblia Gdańska: „wszelki który mianuje imię Chrystusowe” (2Tym. 2:19).

Każdy kto mianuje się chrystianinem – naśladowcą Chrystusa niech odstąpi od niesprawiedliwości, od grzechu (1Jana 3:4-10 i 5:18).

Sam Pan rzekł przecież: „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie” (Mat. 7:21-23).

Bóg zna tych, których opatruje pieczęcią. „Dobry jest Pan, ostoją jest w dniu ucisku; on zna tych, którzy mu ufają” (Nah. 1:7). „...Zna Pan tych, którzy są jego...” (2Tym. 2:19).

Dlaczego zostało użyte słowo „pieczęć”?

Pieczęć jest odciskana na różnego rodzaju dokumentach, aby potwierdzić ich autentyczność i ważność, chroniąc przed fałszerstwem.

Podobnie Stwórca odciska PIECZĘĆ swojego CHARAKTERU na tych, którzy dobrowolnie oddali Mu we władanie swe serca i umysły.

Wszechwładca wie, że Jego przeciwnik – księżę ciemności również ma swoich naśladowców (niestety jest to olbrzymia większość ludzkości), którzy fałszują Boży charakter, naukę i Prawo. Dlatego potrzebna jest PIECZĘĆ, która potwierdzi, kto jest prawdziwym czcicielem Jego Syna (Jan 4:21-24).

Poza tym Najwyższy chce mieć pewność, że tych których On przyjmie do swego Królestwa nigdy nie opanuje bunt i grzech.

Skupmy teraz uwagę na Obj. 14:1-5, jest tam wiele cennych informacji o 144000.

„I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca” (Obj. 14:1).

Większość symboli zawartych w tym wersecie już wyjaśniłem, pozostało tylko odpowiedzieć na pytanie: czym jest góra Syjon?

Słowo „Syjon” lub jak oddaje to Biblia Gdańska „Syon” oznacza: „słoneczna”, wywyższona” i pierwotnie odnosiło się do zamku, który zbudował król Dawid w Jerozolimie. Po przeniesieniu tam Arki Przymierza czczono Syjon jako górę świętą, mieszkanie Boże. Z czasem rozciągnięto tę nazwę na całą Jerozolimę.

W Nowym Przymierzu (Testamencie) słowo „Syjon” symbolizuje Królestwo Boże i Chrystusowe (nowe Jeruzalem).

„Lecz wy podeszłście do góry Syjon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia i zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie, i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość, i do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, którą się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abela. Baczcie, abyście nie odtrącili tego, który mówi; jeśli bowiem tamci, odtrąciwszy tego, który na ziemi przemawiał, nie uszli kary, to tym bardziej my, jeżeli się odwrócimy od tego, który przemawia z nieba” (Hebr. 12:22-25, por. z Hebr. 11:10, 14-16).

Już prorocy: Izajasz i Micheasz używają tego słowa w takim właśnie sensie:

„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a tłumnie będą do niej zdążać wszystkie narody. I pójdzie wiele ludów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana, do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył dróg swoich, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon, a słowo Pana z Jeruzalemu. Wtedy rozsądzać będzie narody i rozstrzygać sprawy wielu ludów. I przekują swoje miecze na lemiesz, a swoje włócznie na sierpy. Żaden naród nie podniesie miecza przeciwko drugiemu narodowi i nie będą się już uczyć sztuki wojennej” (Izaj. 2:2-4).

„I stanie się w dniach ostatecznych, że góra ze świątynią Pana będzie stać mocno jako najwyższa z gór i będzie wyniesiona ponad pagórki, a ludy tłumnie będą do niej zdążać. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalemu!” (Mich. 4:1-2).

Syjon to wszyscy ci, którzy czczą Boga w Duchu i w Prawdzie (Jan 4:23-24) i z drzeniem odnoszą się do Słowa Bożego (Izaj. 66:2,5).

A teraz drugi i trzeci werset z 14 rozdz. Objawienia.

„I usłyszałem głos z nieba jakby szum wielu wód i jakby łoskot potężnego grzmotu; a głos, który usłyszałem, brzmiał jak dźwięki harfarzy, grających na swoich harfach. I śpiewali nową pieśń przed

tronem i przed czterema postaciami i przed starszymi; i nikt się tej pieśni nie mógł nauczyć, jak tylko owe sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy zostali wykupieni z ziemi” (Obj. 14:2-3).

Cóż to za dziwna pieśń, której nikt inny nie mógł się nauczyć? W rozwiązaniu tej tajemnicy pomocne będą słowa z Obj. 2:17.

„Zwycięzcy dam nieco z manny ukrytej i kamyk dam mu biały, a na kamyku tym wypisane nowe imię, którego nikt nie zna, jak tylko ten, który je otrzymuje” (Obj. 2:17).

ZWYCIĘZCA to ten, który uwierzył Chrystusowi, że On zwyciężył grzech i śmierć (Hebr. 2:14-15; Obj. 1:17-18 i 5:5) i przez wiarę Chrystus czyni go ZWYCIĘZCĄ.

„Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza. Któż jest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym?” (1Jana 5:4-5, BG).

MANNA UKRYTA to sam Chrystus. „Ojcowie nasi jedli mannę na pustyni, jak napisano: Chleb z nieba dał im, aby jedli. Wtedy rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Ojciec mój daje wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot. Wtedy rzekli do niego: Panie! Dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie” (Jan 6:31-35).

KAMYK BIAŁY to symbol przebaczenia grzechów, uniewinnienia i czystości, czyli cech jakie posiada Jezus Chrystus.

NOWE IMIĘ WYRYTE NA KAMYKU to charakter i autorytet Chrystusa, a posiada, czy też zna go tylko ten, który go doświadcza, dla którego Chrystus staje się jego codziennym życiem.

Treścią nowej pieśni jest Mesjasz zasiadający na „tronach serc” owych 144000. Jest ich jedynym Władcą oraz treścią ich życia każdego dnia.

Jest to pieśń zwycięstwa (2Mojż. 15:1-19; Obj. 15:1-4), a kto ją zna?

To jest bardzo ważne pytanie!

Czwarty werset mówi, że „Są to ci, którzy się nie skalali z kobietami; są bowiem czysti. Podążają oni za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Zostali oni wykupieni spomiędzy ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka” (Obj. 14:4).

Są tu zawarte ważne myśli.

Pierwsza myśl - „Są to ci, którzy się nie skalali z kobietami; są bowiem czysti”. Precyzyjniej oddane są te słowa w Biblii Tysiąclecia: „To ci, którzy z kobietami się nie splamili: **bo są dziewicami**”.

Przypominam, że Apokalipsa to język symboli. Kobieta w tym języku występuje jako małżonka Boga, a dokładniej mówiąc Chrystusa i symbolizuje lud Boży (zobacz Izaj. 49:14-21, 50:1, 54:1-10, 62:4; Jer. 2:1-7, 51:5; Ezech. 16:7-14; Oz. 2:4,18-22; Mat. 22:1-14, 25:1-13; Efez. 5:25-33; Obj. 19:7, 21:2).

W Apokalipsie występują dwie kobiety:

CZYSTA – DZIEWICZA wierna Bogu i Chrystusowi opisana w Obj. 12:1-2,6,14,17.

NIERZĄDNICA – PROSTYTUTKA uprawiająca duchowy (nie tylko) nierząd, zdradziła Boga przez swe bałwochwalstwo, opisana jest w Obj. 17:1-6,16,18; 18:2-24.

144000 są DZIEWICAMI zaręczonymi Chrystusowi, o czym pisze ap. Paweł:

„Zabiegam bowiem o was z gorliwością Bożą; albowiem zaręczyłem was z jednym mężem, aby stawić przed Chrystusem **dziewicę czystą**” (2Kor. 11:2).

Ale co oznaczają słowa „...nie skalali się z kobietami”? Nie muszę już wyjaśniać, iż nie o kobiety w literalnym sensie chodzi. Cóż to zatem za „kobiety”?

„A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi” (Obj. 17:5).

„Matka wszetecznic”, a dokładnie „Matka prostytutek”, a są nimi wszystkie kościoły i organizacje chrześcijańskie z kościołem Rzymskokatolickim na czele jako matką, które zdradziły Chrystusa cudzołóżąc przez głoszenie fałszywych nauk – „innej ewangelii” (Gal. 1:6-9), prowadzenie życia niezgodnego ze Słowem Bożym i umiłowanie świata i Jego systemu rządów (1Jana 2:15-17).

Dzisiaj istnieją takie kościoły, które nawet zaczerpnęły swe nazwy z Pisma Świętego, a pomimo tego od początku swego istnienia są duchowymi nierządnicami.

Dzieje chrześcijaństwa rozpoczęły się wtedy, gdy cesarz Konstantyn Wielki w IV w.n.e. zalegalizował CHRYSTIANIZM.

Warto tu wspomnieć o pewnej z pozoru drobnej, ale ważnej rzeczy. Polskie słowo „chrześcijanin” pochodzi od słowa „chrzest”. Natomiast słowo „chryistianin” pochodzi od greckiego „Christos”, które jest znowu tłumaczeniem hebrajskiego słowa „Mesjasz”, a to tłumaczy się na polskie „Pomazaniec”, a dokładniej „Pomazany – Namaszczony przez Jahweh.

Jak sprawozdają Dz.Ap. 11:26 w Antiochii ludzie po raz pierwszy nazwali uczniów Chryistianami. I choć zakrawa to na kpinę, ale wszystkie znane mi tłumaczenia NT na język polski (11 tłum.) przekłada słowo pochodzące od słowa „Christos” użyte w tym fragmencie Dz.Ap. jako „chrześcijanami”. Nie trzeba być wielkim znawcą języka polskiego by zauważyć tą rażącą niekonsekwencję takiego tłumaczenia. W Antiochii ludzie nazwali naśladowców Zbawiciela Chryistianami ponieważ głosili słowem i życiem o swym Panu Chrystusie. Zaś nazwa „chrześcijanin” wyraźnie sugeruje, że uczniowie Pana Jezusa byli tylko po tym rozpoznawani, że chrzcili.

Poza tym polskie słowo „chrzest” nie może być tłumaczeniem greckiego „baptidzein”, które oznacza „zanurzyć”, np. w wodzie. Pomimo tego owe „mądre głowy” znając prawdziwe znaczenie „baptidzein” nadal tłumaczą go na „chrzest”.

Mówiąc krótko: **chrześcijaństwo** jest naśladowaniem człowieka, „człowieka niegodziwości” (2Tes. 2:3-12), a **chryistianizm** jest naśladowaniem Chrystusa.

144000 nigdy nie splamiło się chrześcijaństwem. Dlaczego?

Druga myśl – Ponieważ „...podążają za Barankiem dokądkolwiek idzie...”

Pan Jezus powiedział:

„Kto miłuje życie swoje, utraci je, a kto nienawidzi życia swego na tym świecie, zachowa je ku żywotowi wiecznemu. Jeśli kto chce mi służyć, niech idzie za mną, a gdzie Ja jestem, tam i sługa mój będzie; jeśli kto mnie służy, uczci go Ojciec mój” (Jan 12:25-26).

Podążanie za Barankiem jest niemożliwe bez utraty „naszego” życia. To dziwnie brzmi: „utracić swoje życie”. Czy zdajemy sobie sprawę, o co prosi nasz Zbawiciel?! Ile osób „idzie” za Zbawcą bez zastanowienia i przyjmuje Jego nauki na „swoich warunkach”. Chrystus tą samą myśl wyraził w innych słowach: „Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie” (Mat. 11:29-30).

Jarzmo i brzemię to symbole woli i charakteru Chrystusa. Włożenie na siebie jarzma i brzemienia oznacza rezygnację ze „swojego życia”. Nasze (moje) plany, dążenia, ambicja lub mówiąc inaczej nasze EGO zostaną ukrzyżowane – uśmiercone, a na ich miejscu pojawi się charakter – życie Chrystusa.

Pan Jezus zaprasza nas do odpocznienia, a jest to możliwe, gdy wyrzekniemy się naszego STYLU ŻYCIA, a przyjmiemy Jego STYL ŻYCIA.

Tu przypominają mi się słowa, które wypowiedział prezydent USA G.W. Bush po ataku „terrorystycznym” na wieże WTC w Nowym Jorku po 11.09.2001 roku, że został zaatakowany nasz (tzn. amerykański) STYL ŻYCIA.

Gdyby ten paranoicznie konsumpcyjny „styl życia” przyjęły wszystkie państwa świata, potrzebne by było 5 takich planet jak ziemia by zaspokoić „potrzeby” – pazerność, pychę, marnotrawstwo i bałwochwalstwo tego zdegenerowanego społeczeństwa kopiującego obraz Imperium Rzymskiego. To jest ich przeklęty „styl życia”, a oni jeszcze z tego są dumni. „I odpłacę im najpierw w dwójnasób za ich winę i ich grzech, że splamili moją ziemię ścierwem swoich obrzydliwości i swoimi ohydami [sprośnościami, BG] napełnili moje dziedzictwo” (Jer. 16:18). I to ma być protestancki kraj??!!

Ale rozważmy kolejny interesujący przykład:

„A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują” (Mat. 7:14).

W tych słowach jest coś bardzo dziwnego, rzekłbym nawet – szokującego, bo ilu o tym wie, że Chrystus Pan jest BRAMĄ (Jan 10:7) i DROGĄ (Jan 14:6)? Bardzo wielu, szczególnie zaś tych, którzy odwołują się do Pisma Świętego. Dlaczego w takim razie Pan Jezus powiada, że „...niewielu jest tych, którzy ją znajdują”, o kroczeniu tą drogą już nie wspominając?

Ponieważ warunki jakie postawił Zbawiciel są dla wielu nie do przyjęcia, On rzekł przecież: „Kto nie dźwiga krzyża swojego, A IDZIE ZA MNĄ nie może być uczniem moim... Tak więc każdy z was, który się nie wyrzeknie wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim” (Łuk. 14:27,33).

„Wielu tedy spośród uczniów jego, usłyszawszy to, mówiło: Twarda to mowa, któż jej słuchać może?” (Jan 6:60).

Co prawda słowa z ewangelii Jana dotyczą innego obrazu (Jan 6:53-63), ale jego przesłanie jest bardzo podobne do tego z ew. Łukasza.

„Twarda to mowa”, dlaczego tak powiedzieli? Ponieważ twarde – kamienne były ich serca. A co mówi Pan?

„Czy moje słowo nie jest jak ogień - mówi Pan - i jak młot, który **kruszy skałę**?” (Jer. 23:29, por. z Hebr. 4:12).

„I dam wam serce nowe, i ducha nowego dam do waszego wnętrza, i usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam **serce mięsiste**” (Ezech. 36:26).

Pomimo tej obietnicy tylko nieliczni zgadzają się by duszę swą (siebie samego), swoje życie, tzn. kimkolwiek człowiek jest i co posiada wydać na śmierć, na ukrzyżowanie jak pisał ap. Paweł: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus...” (Gal. 2:20).

„I znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, [która jest splugawioną szmatą Izaj. 64:6; Ezech. 36:17] lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary, żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci, aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania” (Filip. 3:9-11).

Bez codziennego noszenia „krzyża” – który trzyma w stanie śmierci popędy naszej upadłej natury, nie możemy iść za Jezusem by być Jego uczniami. Doprawdy niewielu o tym wie.

Prorok Ozeasz tak o tym pisał: „Niech mądry zechce te słowa zrozumieć, niech się zastanowi nad nimi rozsądny: Proste są bowiem drogi Pańskie i sprawiedliwi kroczą nimi śmiało, a grzesznicy upadają na nich” (Oz. 14:10, BWP; w BW i BG Oz. 14:9).

„Podążać za Barankiem [towarzyszyć Barankowi, BT; naśladować Baranka, BG] dokądkolwiek idzie” mogą tylko **SPRAWIEDLIWI**. „Oto człowiek niesprawiedliwy nie zazna spokoju duszy [zginie ten, co jest ducha nieprawego, BT], ale **sprawiedliwy z wiary żyć będzie**” (Hab. 2:4). „Sprawiedliwy mój z wiary żyć będzie; lecz jeśli się cofnie, nie będzie dusza moja miała w nim upodobania. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się cofają i giną, [którzy cofają się tchórzliwie idąc dobrowolnie na wieczną zgubę, BWP], lecz z tych, którzy wierzą i zachowują duszę [...nie należymy do bojaźliwych, którzy mają zginąć, lecz do wierzących, którzy mają żyć, PP]” (Hebr. 10:38-39). A tych niestety jest niewielu.

Dokąd poszedł i gdzie obecnie przebywa Baranek i gdzie dotarli ci, którzy za Nim podążali? Chrystus Pan sprawuje teraz urząd Arcykapłana według porządku Melchisedeka w świątyni w niebie orędując za nami. I tam przez wiarę udali się Jego naśladowcy (zobacz Dan. 12:1; Hebr. 7:1-3,14-17, 8:1-2, 9:11-14, 10:11-14; 1Tym. 2:5; 1Jana 2:1-2).

Trzecia myśl – „Zostali oni wykupieni spośród ludzi jako **PIERWOCINY** dla Boga i Baranka.

Zobaczmy co o **PIERWOCINACH** mówi Słowo Boże:

„Izrael był poświęcony Panu, był **pierwocinami** jego plonów, wszyscy, którzy go kęśali, ściągali na siebie winę, nieszczęście na nich spadało, mówi Pan” (Jer. 2:3).

„Ze swej woli zrodził nas przez słowo prawdy, byśmy byli jakby **pierwocinami** Jego stworzeń” (Jak. 1:18, BT).

„Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako **pierwociny** przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę. Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, **abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa**” (2Tes. 2:13-14, BT).

O pierwocinach dowiadujemy się już z 5Mojż. 26:2-11, jest tam mowa o tym, że pierwsze plony z pól miały być przyniesione i ofiarowane Bogu. Było to symboliczne pokazanie tego o czym mówią powyższe teksty. Szczególnego rodzaju pierwociny – pierwszy plon opisany jest w Mat. 27:50-53.

Nie sposób pominąć bardzo wymownego przykładu ofiarowania PIERWOCIN, a dokładniej PIERWORODNEGO syna Izaaka przez Abrahama (1Mojż 1:18, por. z Jan 8:56).

Zaś pierwszą PIERWOCINĄ i koroną PIERWOCIN jest sam Mesjasz – Syn Boży.

„Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (Jan 3:16, BT).

Podsumujmy, PIERWOCINAMI nazwani są ci, którzy zostali zrodzeni z woli Bożej przez Słowo Prawdy, przez uświęcenie Ducha i wiarę w Prawdę (Hebr. 10:9-10), by dostąpić CHWAŁY PANA JEZUSA, chwały która jest MOCĄ i ŻYCIEM BOŻYM, a którą z powodu grzechu utraciliśmy. „wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rzym. 3:23, BT).

Uświęcenie (świętość) dzięki któremu mamy dostąpić chwały Bożej musi stać się udziałem wszystkich wierzących chrystian, o czym pisał ap. Paweł:

„Tamci bowiem karcili nas według swego uznania na krótki czas, ten zaś czyni to dla naszego dobra, **abyśmy mogli uczestniczyć w jego świętości**... Dążcie do pokoju ze wszystkimi i **do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana**” (Hebr. 12:10.14).

W temacie świętości lub uświęcenia przeczytaj następujące teksty: 1Mojż. 3:15; 2Mojż. 19:6; 3Mojż. 11:44-45, 19:2, 20:7; 5Mojż. 7:6, 14:2, 26:18-19, 33:3; Izaj. 35:8; Ezech. 36:23-28, 37:22-28; Dan. 12:10; Jan 3:1-12; Dz.Ap. 20:32, 26:18; Efez. 5:25-27; Tyt. 2:14; 1Piotra 1:16, 2:1-9; 2Piotra 1:3-4; 1Jana 3:4-10, 5:18; Obj. 19:7-8, 22:11.

PIERWOCINY są wykupione spomiędzy ludzi dla Boga i Baranka, i ci którzy należą do pierwocin dobrze wiedzą, że ich życie wieczne zależy jedynie od poznania (poznawania) Boga jedynego i prawdziwego oraz Tego, którego On posłał – Syna Jego Jezusa Chrystusa (Jan 17:3; Mat. 11:27).

ONI, jak mówi powiedzenie: „Nie kupują wody nad brzegiem rzeki” ponieważ mają ją za darmo i dobrze wiedzą, że tylko „... u ciebie jest źródło życia” (Ps. 36:10), w przeciwieństwie do ślepych duchowo mas zapełniających kościoły i organizacje chrześcijańskie gdzie kontrola umysłu i sumienia doszła niemal do perfekcji. Czynią się przekłętymi, gdyż polegają na człowieku (księdzu, pastorze itp.).

„Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który na człowieku polega i z ciała czyni swoje oparcie, a od Pana odwraca się jego serce!” (Jer. 17:5, zobacz też: Jer. 2:13, 17:13; Zach. 13:1, 14:8; Jan 4:14, 7:37-39; Obj. 21:6, 22:17).

A teraz 5-ty werset 14 rozdz. Objawienia.

„I w ustach ich nie znaleziono kłamstwa; są bez skazy [nienaganni, BT]” (Obj. 14:5). Słowa „są bez skazy” są najlepiej skomentowane przez ap. Pawła: „aby sam sobie przysposobić Kościół pełen chwały, bez zmyły lub **skazy** lub czegoś w tym rodzaju, ale żeby był święty i niepokalany” (Efez. 5:27).

Treść tego wersetu jest tak jasna, iż nie ma potrzeby komentować go. Zacytuję tylko kilka fragmentów ze Słowa Bożego, które wyrażają podobną myśl. Zaczernę je z Biblii Gdańskiej. Na początku ten sam werset z Obj. 14:5:

„A w ustach ich nie znalazła się **zdrada**; albowiem są bez zmyły przed stolicą Bożą” (Obj. 14:5, BG).

„...choć jednak **nieprawości nie uczynił**, ani **zdrada** znaleziona jest w ustach jego” (Izaj. 53:9, BG).

„Który **grzechu nie uczynił**, ani znaleziona jest **zdrada** w ustach jego” (1Piotra 2:22).

„Błogosławiony człowiek, **któremu nie poczyna Pan nieprawości**, a w którego duchu nie masz **zdrady**” (Ps. 32:2, BG).

„Ostatki Izraela **nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się znajdzie w ustach ich język zdradliwy**; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby je przestraszył” (Sof. 3:13, BG).

Podane przykłady z Pisma Świętego precyzyjnie określają święty charakter 144000. ONI nie grzeszą już tu i teraz będąc w tym grzesznym (gr. sarx) ciele. „Otóż wiemy już, że nikt, kto narodził się z Boga, nie grzeszy. Syn Boży strzeże go od grzechu. Zły nie ma doń dostępu” (1Jana 5:18, BWP, por. z Rzym. 8:3-4).

Ta powyższa myśl dla wielu (o ile nie wszystkich) przywódców kościelnych czy teologów brzmi jak herezja perfekcjonizmu, a to dlatego, że obnaża ich biedę, misernotę, ubogotę, ślepotę i nagość (Obj. 3:17, BG), a oni zdają się mówić w sercu swoim: „...Siedzę jak królowa, wdową nie jestem, a żałoby nie zaznam” (Obj. 18:7).

A tu przyszli jacyś „domorośli teolodzy” i będą nam brudzić, nam, którzy mamy przed nazwiskiem mgr, prof., dr, ks., bp, kard., i pstr (skrót od pastor).

Ale czy „oni” będą mieli „swobodę wymowy w dzień sądu”? (1Jana 4:17, PNs).

Teraz postarajmy się ustalić, w którym okresie historii ziemi pojawią się 144000.

W Objawieniu czytamy o tej grupie w 7 i 14 rozdziale. W 5 rozdziale Objawienia mowa jest o tym, że Bóg trzyma w ręce zwój (księgę) zapieczętowany 7-mioma pieczęciami, w którym zapisana jest historia ludu Bożego. Dowiadujemy się też, że „Lew z pokolenia Judy” czyli Jezus Chrystus zrywa te pieczęcie (Obj. 5:5). Zaś 6 rozdział Objawienia wraz z 7 rozdziałem ukazuje treść 6-ciu pieczęci, a 7-ma pieczęć jest zawarta w Obj. 8:1.

Treść 6-tej pieczęci wyraźnie wskazuje na to, iż jest tam opisane powtórne przyjście – paruzja Chrystusa (Obj. 6:12-17):

(12) „I widziałem, gdy zdjął **szóstą pieczęć**, że powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew.”

(13) „I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię, podobnie jak drzewo figowe zrzuca figi swoje, gdy wiatr gwałtowny nim potrząśnie” (por. z Joel 2:10, 3:3-4; Izaj. 13:10; Mat. 24:29; Łuk. 21:25).

(14) „I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich” (por. z Izaj. 51:6).

(15) „I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i wszyscy niewolnicy, i wolni ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich.”

(16) „I mówili do gór i skał: Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, (17) i przed gniewem Baranka (por. z Łuk. 23:30), albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?” (Por. z Izaj. 2:10,20-22, 24:1-6,18-23; Joel 3:4-5).

Pragnę zwrócić uwagę na słowa ostatniego wersetu „albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?” Kto się może ostać w dzień gniewu?! To bardzo ważne pytanie. Podobne stawia Chrystus: „...Czy Syn Człowieczy, przychodząc, znajdzie jeszcze na ziemi wiarę?” (Łuk. 18:8, BWP). Jakby w odpowiedzi na to pytanie zaraz w pierwszych wersetach 7-go rozdziału otrzymujemy odpowiedź i uwaga czytelnika skierowana jest na pieczętowanie 144000, co jednoznacznie sugeruje, że to ONI ostaną się.

Przejdę teraz do 13 rozdz. Objawienia. Są tam przedstawione dwie wrogie Bogu bestie: pierwsza wychodzi z morza – Obj. 13:1-10). Druga wychodzi w ziemi – Obj. 13:11-18.

Druga bestia (zwierzę) naśladuje pierwszą i obie szczególnie nienawidzą Boga i Jego ludu. W tym rozważaniu interesują nas tylko końcowe wersety 13 rozdz. tzn. od 15 do 18 wiersza, ponieważ opisują ostatni i największy zarazem ucisk jaki przyjdzie na całą zamieszkałą ziemię, a szczególnie na lud Boży.

Z tych tekstów dowiadujemy się, „...że wszyscy zostaną zabici, którzy nie oddadzą pokłonu obrazowi bestii. I sprawia, że wszyscy: mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy otrzymują znamię [piętno, BG] na prawą rękę lub na czoło i że nikt nie może kupić ni sprzedać, kto nie ma znamienia - imienia Bestii lub liczby jej imienia. Tu jest potrzebna mądrość. Kto ma rozum, niech liczbę Bestii przeliczy: liczba ta bowiem człowieka. A liczba jego: sześćset sześćdziesiąt sześć” (Obj. 13:15-18, BT, por. z Dan. 3).

Z Mat. 24:21-22 i z księgi Dan. 21:1 dowiadujemy się, że będzie to największy ucisk w historii ludzkości. Nie będę teraz dokładnie precyzował co jest znamieniem – piętnem bestii ponieważ jest to temat na oddzielne rozważanie, dodam tylko tyle, że będzie dotyczyło Prawa Bożego.

Należy zauważyć, że PIĘTNO jest odciskane na rękę lub na czoło, a PIECZĘĆ Boża tylko na czoło. To jest bardzo ważne. Bogu zależy na czci, oddaniu i służbie, której motywacją jest miłość i dobrowolne posłuszeństwo, dlatego PIECZĘĆ jest stawiana tylko na czole. Zaś szatan jest uzurpatorem i dyktatorem i są tacy którzy służą mu z przekonania i ci otrzymają PIĘTNO na czole, ale większość „przyłoży rękę” do jego wymysłów ze strachu lub dla „świętego spokoju” i otrzymają PIĘTNO na rękę.

Wyjaśnione jest też, że PIĘTNO to IMIĘ BESTII, a i tu słowo „imię” oznacza charakter i autorytet, ale zły.

Na pewno przyjęcie piętna jest wyrazem posłuszeństwa diabłu i systemowi, który stworzył. Pieczęć Boża jest odpowiedzią Stwórcy na diabelskie piętno.

Zaraz po ostatnich słowach 13 rozdz. Objawienia mówiących o piętnie i wielkim ucisku uwaga czytającego skierowana jest na 14 rozdz., czyli na Baranka i 144000 stojące na górze Syjon, które już są opatrzone pieczęcią.

Różnica między 144000 opisanymi w 7 i 14 rozdz. Objawienia jest taka, że w 7-mym rozdz. jest mowa o trwaniu pieczętowania, a w 14-tym rozdz. 144000 są już opatrzone pieczęcią.

Kontekst 6 i 13 rozdz. Objawienia jednoznacznie wskazuje, że czas w którym pojawia się ta wyjątkowa grupa chrystian opatrzona pieczęcią Boża to okres bliski przed powtórным przyjściem Jezusa Chrystusa.

W 14 rozdz. Objawienia oprócz wizji Baranka i 144000, pokazane są jeszcze dwie interesujące wizje. W wersetach 6-13 przedstawione jest poselstwo trzech aniołów, a w wersetach 14-20 opisany jest powrót Syna Człowieczego i dzień sądu.

Rozważmy krótko poselstwo tych trzech aniołów.

PIERWSZY zwiastuje (bo greckie „angelos” to „zwiastun”) wiecznotrwałą ewangelię, zwraca uwagę na godzinę sądu oraz mówi o tym by oddać pokłon – cześć tylko Stwórcy wszechrzeczy.

DRUGI mówi o tym, że upadł Babilon Wielki – system fałszywej religii. O tym samym mówi z wielką mocą anioł z Obj. 18:1-4 i zachęca lud Boży, który tam jeszcze jest, by go opuścił.

TRZECI ostrzega przed przyjęciem diabelskiego piętna wskazując na TYCH, którzy tego piętna nie przyjmą (wiersz 12).

Należy postawić pytanie, kto obecnie głosi (i ogłosi) to trójjanielskie poselstwo i w jaki sposób?! Na pewno nie głosi tego poselstwa żaden, powtarzam żaden z instytucjonalnych – korporacyjnych kościołów choćby nie wiem jak pięknie czy „prawdziwie” się nazywał.

Jeżeli 14 rozdz. Objawienia najpierw przedstawia Baranka i 144000, a następnie poselstwo trzech aniołów to sugeruje mi to, że 144000 będą tymi, którzy ogłoszą i głoszą to poselstwo, dokonają tego dzięki mocy Bożej, a nie swojej pomysłowości, zaradności, czy teologicznemu wykształceniu.

Przekonuje mnie o tym wypowiedź z księgi Zachariasza:

„W odpowiedzi przemówił do mnie: Oto słowo Pańskie do Zorobabela: Nie siła, nie moc, ale Duch mój dokończy dzieła - mówi Pan Zastępów” (Zach. 4:6, BT, por. z Jer. 17:5; Ps. 127:1-2; Przyp. 10:22; Jan 15:5; 1Kor. 2:1-5; 2Kor. 3:4-6).

Uważam, że do 144000 odnoszą się również słowa z Obj. 12:17, gdyż myśl w nich zawarta jest niemal identyczna jak ta z Obj. 14:12.

„I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z **resztą** jej potomstwa, z tymi, co **strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa**” (Obj. 12:17, BT).

„Tu się okazuje **wytrwałość świętych**, tych, którzy **strzegą przykazań Boga i wiary Jezusa**” (Obj. 14:12, BT).

Należy zauważyć pewien interesujący fakt, że Wszechmogący nie podaje tu nazwy naśladowców swego Syna, ale jedynie cechy charakterystyczne, po których można ich rozpoznać, a oto one:

WYTRWAŁOŚĆ (cierpliwość, BG), **ŚWIĘTYCH** – oni są święci, odłączeni od grzechu (Hebr. 12:10-14). To świętość powoduje ich wytrwałość.

STRZEGĄ PRZYKAZAŃ BOGA, czyli Prawa Bożego – Dekalogu jak również „każdego słowa Jahweh” (Przyp. 30:5, Mat. 4:4).

MAJĄ ŚWIADECTWO JEZUSA, „...A świadectwem Jezusa jest duch prorocstwa” (Obj. 19:10).

Ale to nie wszystko, ap. Jan podaje jeszcze jedną definicję świadectwa: „...A to jest **świadectwo Boga**, że złożył **świadectwo** o swoim Synu. Kto wierzy w Syna Bożego, ma **świadectwo** w sobie. Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim. A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego. Kto ma Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota” (1Jana 5:9-12).

ŚWIADECTWO JEZUSA zostało sprecyzowane jako:

- życie wieczne w Synu Bożym Jezusie Chrystusie.
- duch prorocstwa, który został określony przez ap. Piotra następującymi słowami:

„Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę [słowo, BW], a dobrze zrobicie, jeżeli będziecie przy niej trwali jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, aż dzień zaświta, a gwiazda poranna wszędzie w waszych sercach” (2Piotra 1:19, BT).

LAMPA – to Słowo Boże, te spisane (Ps. 119:105) i wcielone (Jan 1:1,14, por. z Przyp. 4:18).

GWIAZDA PORANNA – to sam Chrystus (Obj. 22:16, por. z Jan 8:12).

Posiadanie **ŚWIADECTWA** w sobie jest tym samym co posiadanie niezniszczalnego życia Syna Bożego (Hebr. 7:16) w sobie co skutkuje zrozumieniem prorocstw i właściwym ich wyłożeniem (2Piotra 1:20-21), a także darem prorokowania (1Kor. 12:28), gdyż w Chrystusie „są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol. 2:3), a tą łaskę poznania i zrozumienia „...udzielił nam w postaci wszelkiej mądrości i roztropności” (Efez. 1:8, por. z 1Piotra 1:10-12).

Ten kto ma **ŚWIADECTWO JEZUSA**, ma Jego **ŻYCIE**, a zatem ma Jego **DUCHA** (Rzym. 8:9), **DUCHA PROROCTWA**.

MAJĄ WIARĘ JEZUSA. Jest to interesujące, ponieważ często się mówi o „wierze w Jezusa”, a tu napisane jest o „wierze Jezusa”

Na początku drogi każdy ma uwierzyć W Jezusa, jest to oczywiste, ale „ostatki” nie mają tylko „wiary W Jezusa”, ale „**WIARĘ JEZUSA**”

Na czym polega różnica? Jest ona znacząca! Wyjaśniają to słowa ap. Jakuba: „Ty wierzysz, że Bóg jest jeden? Dobrze czynisz, **demony również wierzą i drżą**” (Jak. 2:19).

Można sparafrazować słowa apostoła i rzec: „Wierzysz w Jezusa? Demony również wierzą i drżą.”

Posiadanie tylko tego stopnia czy rodzaju wiary nikogo nie zbawi. OSTATKI – 144000 mają WIARĘ JEZUSA.

Co to jest wiara Jezusa?

„Żeby Chrystus przez wiarę zamieszkał w sercach waszych, a wy, wkorzeni i ugruntowani w miłości, zdołali pojąć ze wszystkimi świętymi, jaka jest szerokość i długość, i wysokość, i głębokość, i mogli poznać miłość Chrystusową, która przewyższa wszelkie poznanie, abyście zostali wypełnieni całkowicie pełnią Bożą” (Efez. 3:17-19).

Chrystus przez wiarę mieszka w sercu i umyśle wierzącego człowieka, można powiedzieć, że to On wierzy w nim i w nim pełni swoje uczynki jak mówi o tym ewangelia Jana 14:10-12 i 15:5 oraz Obj. 2:26 i tak rzeczywiście jest, ale zostało to tak przedstawione przez Pana Jezusa jakby pełnił to sam człowiek. To jest WIARA JEZUSA i „potomstwo niewiasty” ją posiada.

Mogę śmiało stwierdzić, że „świadectwo Jezusa” z Obj. 12:17 jest tożsame z „wiarą Jezusa” z obj. 14:12.

Cechy charakterystyczne, po których można poznać „resztę potomstwa niewiasty” są takie same jak 144000.

Zastanawiało mnie to dlaczego Bóg nie podał nazwy „ostatków” – 144000 i dokładnej daty powrotu swego Jednorodzonego Syna? Stwórca uczynił bardzo mądrze. Gdyby podał nazwę i datę iluż fałszywie „podłączyłoby by się” do tej nazwy i tego czasu, a tak to „Po owocach poznacie ich” (Mat. 7:15-20, zob. też Mat. 24:4-5,11,23-24; Gal. 5:22-24).

Warto zwrócić uwagę na to, że różne kościoły i organizacje chrześcijańskie (bo nie chrystiańskie przecież) same sobie nadały nazwy, pomimo tego, że w Słowie Bożym nie ma ani jednego przykładu by tak czynić. Nazwę prawdziwym czcicielom Boga nadawał On sam (1Mojż. 32:22-30) albo ludzie (Dz.Ap. 11:26), ale nigdy nie czynili tego sami.

To korporacje kościelne potrzebują nazw tak jak jakaś firma potrzebuje logo, ale co ten kościelny biznes ma wspólnego z Bogiem? – Nic!

Tu aż się prosi, by jako przykład podać pewną korporację religijną, która swą nazwę zaczerpnęła z Pisma Świętego, ale czy przez to są prawdziwymi naśladowcami czy świadkami Pana Jezusa i Jego Ojca? Na pewno nie! Nawet więcej, Chrystus Pan przestrzega przed takimi „świadkami”:

„Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować” (Mar. 7:6-9).

Uzupełnieniem tej myśli są słowa ap. Pawła: „Albowiem z waszej winy, jak napisano, poganie bluźnią **imieniu Bożemu**” (Rzym. 2:24, por z Izaj. 52:5-6; Ezech. 36:20-29).

I właśnie ta organizacja chrześcijańska (celowo unikają słowa „kościół”, ale i tak są kościołem), której przywódca jak i członkowie lubią często podkreślać w różny sposób święte i szczególne imię Boga Jehowah, powołuje się bezpodstawnie na fragment z Izaj. 43:10.

Ale to oni – paradoksalnie – najczęściej przeciwko temu imieniu bluźnią i są przyczyną tego, że inni drwią z imienia Jahweh. Nie tylko nadużywają tego świętego imienia, łamiąc trzecie przykazanie Dekalogu, lekceważąc ten nakaz Pana Jezusa, ale przede wszystkim przez głoszenie fałszywych nauk zniesławiają tym samym charakter i autorytet, czyli „imię” Boga (zob. Mat. 6:9).

Zaś samo słowo „Jahweh” pochodzi od hebrajskiego tetragramu JHWH. W polskim brzmieniu dodano do tetragramu samogłoski „a”, „e” lub „o” stąd JaHWeH, albo JeHoWaH. I tu mała dygresja, w polskiej pisowni spotyka się dwie formy: Jahwe i Jehowa. Ale pomijana jest niestety ostatnia litera tetragramu „H” i zamiast Jahweh pisze się Jahwe, zamiast Jehowah, pisze się Jehowa. Uważam, iż nie powinno się pomijać w pisowni ostatniej litery imienia Bożego.

Tetragram JHWH pochodzi od hebrajskiego czasownika „haja” i oznacza: być, istnieć, stawać się, jest formą trzeciej osoby liczby pojedynczej czasownika „być” i oznacza: ON JEST.

Na pytanie o imię Pana, odpowiedział Bóg Mojżeszowi: „Jestem który jestem” (2Mojż. 3:14), wg oryginału hebrajskiego: „ehje aszer ehje”.

Wyrażenie „ehje” jest pierwszą osobą liczby pojedynczej czasu przeszłego, a skoro tak to najbliższe oryginałowi będzie tłumaczenie: „Będę który Będę (zob. w przekł. BG).

Co oznaczają słowa: „Jestem który Jestem”?

- Ten, który sam przez siebie się staje
- Ten, który sam siebie powołuje do istnienia
- Ten, który ma życie sam w sobie (Jan 5:26).

Słowo „imię” to charakter i autorytet, ale „imię” Jahweh to charakter autorytet TEGO, który jest Źródłem życia dla wszystkich, „Tylko On jeden jest nieśmiertelny” (1Tym. 6:16, BP, zob. też Ps. 36:10).

Podstawą tronu - rządów Dawcy Życia jest Prawo i Sprawiedliwość (nie mylić z „PIS-em”) (Ps. 89:15 i 97:2, por. z Ps. 33:5).

Niestety ci, którzy tak bardzo lubują się w nadużywaniu tego wielkiego i wspaniałego imienia, a nawet śmiało twierdzić, że są „Świadcami Jehowah” w swej ślepotce negują podstawę rządów Wszechwładcy ucząc, że Prawo Boże – Dekalog przestało obowiązywać, zostało unieważnione – „przybite do krzyża”, co jest oczywistym kłamstwem (zob. Rzym. 3:31 i 7:12), które podważa autorytet czyli IMIĘ Stwórcy (por. z Łuk. 16:17).

A „ostatki” można rozpoznać po tym, że przestrzegają Prawa i Sprawiedliwości, tak w nauczaniu jak i w codziennym praktycznym życiu.

Odnosnie „ostatków” – „resztki” to warto zapoznać się z poniższymi fragmentami z Pisma Świętego: 2Król. 19:31; Izaj. 1:9, 10:21-22, 11:16, 28:16-17; Jer. 31:7-12; Ezech. 14:21-22; Am. 5:13-15, 9:9; Mich. 2:12-13, 5:6-8, 7:18; Rzym. 11:2-5.

Ps. 66:10	porównaj z	5Mojż. 4:24
Zach. 13:9		5Mojż. 9:3
Mal. 3:3		Izaj. 33:14
Mar. 9:49		Hebr. 12:29

Na koniec rozważania o Baranku i 144000 zostawiałem fragment z Obj. 7:1-3.

Jest tam mowa o wydarzeniach, które zachodzą obecnie. Żyjemy w czasie pieczętowania. Zobaczmy o czym mówią te teksty:

„Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. Widziałem też innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: Nie wyrządźcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich” (Obj. 7:1-3).

„Czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi” – Bóg kontroluje wszystko na całej planecie, choć pozornie może wydawać się, że jest inaczej.

„Cztery wiatry ziemi” – Wiatr tu symbolizuje wojnę (Jer. 49:35-37; Dan. 7:2-3), a cyfra „4” oznacza wszystkie (cztery) strony świata, czyli świat jako całość. Aniołowie powstrzymują ludzkość przed globalnym konfliktem. Nawet dotychczas najokrutniejsza II wojna światowa, trwała niespełna 6 lat i nie spowodowała globalnej rzezi.

„Morze” – Symbolizuje ludzi (narody) – (Izaj. 57:20)

„Ziemia” – Może oznaczać tych, którzy uważają się za lud Boży lub kiedyś nim byli (Mat. 12:23).

„Drzewo” – „Zielone drzewo” symbolizuje Chrystusa i Jego naśladowców, a suche drzewo ludzi bezbożnych (Łuk. 23:31; Jer. 11:16).

„Wyrządzić szkodę ziemi i morzu” – Drugi werset wymienia tylko „ziemię” i „morze” i mówi o wyrządzeniu im szkody we właściwym czasie.

13 rozdział Objawienia w wersetach 1-ym i 11-tym mówi o dwóch bestiach, pierwsza wychodzi z morza, a druga z ziemi. Obj. 19:19-20 sprawozdaje o zniszczeniu tych bestii nazywając drugą bestię „Falszywym prorokiem”, a to mi sugeruje, że będzie to „wyrządzenie szkody ziemi i morzu.

„Inny anioł wstępujący od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego” – Tym aniołem jest Chrystus, On ma pieczęć (Jan 6:27) i otrzymał od Boga Ojca „wszelką władzę” (Mat. 28:18).

Ale co znaczą słowa „wstępujący od wschodu słońca”? Odpowiedź znajdujemy w księdze Izajasza i w księdze Objawienia:

„I osuszy Pan zatokę Morza Egipskiego żarem swojego tchnienia, i wywinie swoją ręką nad rzeką Eufrat, dzieląc ją na siedem strumieni, tak iż w sandałach będzie się je przechodzić. I będzie droga bita dla resztki jego ludu, która pozostanie z tych z Asyrii, taka, jaką Izrael miał w dniu, gdy wychodził z ziemi egipskiej” (Izaj. 11:15-16).

„A szósty wylał czasę swoją na wielką rzekę Eufrat; i wyschła jej woda, aby można było przygotować drogę dla królów ze wschodu słońca” (Obj. 16:12).

Królowie ze wschodu słońca to lud Boży (1Piotra 2:9; 1Kor. 4:8). Zaś określenie „ze wschodu słońca” oznacza nie tyle wschód geograficzny, co kosmiczny. Ze wchodu zjawiała się chwała Boża (Ezech. 43:2), a gwiazdę Mesjasza mędrcy ujrzeni na wschodzie (Mat. 2:2).

„Dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich” – Pokój ma być utrzymany tak długo, aż zakończy się pieczętowanie, które obejmuje JEDYNNIE TYCH, którzy służą Bogu w szczerości serca, w bezwarunkowej miłości do Niego (Ps. 86:5 i 145:18).

Pieczętowanie nie dotyczy wszystkich ludzi, tylko SŁUG BOGA, czyli osób zainteresowanych pieczęcią.

Przypomnę krótko czym jest pieczęć.

Jesteśmy (o ile tego pragniemy) zapieczętowani Duchem Świętym lub mówiąc inaczej Duchem Świętego Boga (Efez. 1:13-14 i 4:30; 2Kor. 1:21-22) i tenże Duch sprawia by słuszne żądania Prawa wypełniły się w nas (Rzym. 8:4, BG).

Pieczęcią jest posłuszeństwo Chrystusowi, wynikające z bezwarunkowej miłości, a co za tym idzie posłuszeństwo Prawu Bożemu, ponieważ w Chrystusie mieszka Prawo. „Wtedy rzekłem: Oto przychodzę; W zwoju księgi napisano o mnie: Pragnę czynić wolę twoją, Boże mój, A **zakon twój jest we wnętrzu moim**” (Ps. 40:8-9, por z Hebr. 5:8-9).

Kościoły i organizacje chrześcijańskie na czele z kościołem Rzymskokatolickim – ich Matką tworzące Babilon Wielki negują ważność i autorytet PRAWA BOŻEGO, a tym samym autorytet, czyli imię Boga i Chrystusa i odciskają na więzionych tam ludziach PIĘTNO swych fałszywych nauk, które prowadzą do grzechu, do bezbożnego życia.

Tu pozwolę sobie na małą dygresję, otóż olbrzymia większość (o ile nie wszystkie) zorganizowanych w „kościół” protestantów uznaje przynajmniej jedną z trzech bluźnierczych nauk kościoła Rzymskiego:

- naukę o tzw. „Trójcy Świętej”
- naukę o nieśmiertelności duszy
- kult niedzieli – pogańskiego „dnia słońca”, pierwszego dnia tygodnia, zamiast siódmego dnia - soboty (Sabatu, 2Mojż. 20:8-11.)

Nauka o „Trójcy”, która ma swój prawdziwy rodowód w wielu pogańskich religiach np. w Babilonie i Egipcie uderza w pierwsze przykazanie Dekalogu.

Nauka o nieśmiertelności duszy, poprzez którą szatan już w raju zwiódł Ewę (zob. 1Mojż. 3:1-6, por. z 1Mojż. 2:17) uderza w ósme, dziewiąte i dziesiąte przykazanie i jest całkowicie sprzeczna z nauką Pisma Świętego (zob. Ps. 146:4, 104:29; Izaj. 38:18-19; Jan 5:28-29), która streszcza się w słowach ap. Pawła: „**Jedyny, który ma nieśmiertelność**, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może; jemu niech będzie cześć i moc wieczna” (1Tym. 6:16).

Kult niedzieli – fałszywego dnia odpoczynku uderza w czwarte przykazanie Prawa Bożego nakazując święcenie soboty – Bożego dnia odpoczynku (1Mojż. 2:1-3).

Te trzy najbardziej jaskrawe kłamstwa Rzymu (szatana) są wymierzone w Boga i Jego Prawo, a zarazem w Jego charakter i autorytet, czyli imię.

Pieczeń Boża i diabelskie piętno to nie tylko kwestia, który dzień tygodnia uznamy za święty: Boży Sabat (sobotę) czy Rzymską niedzielę, jak niektórzy nauczają. Ci co podkreślają dzień sobotni jako Bożą pieczęć bardzo często zapominają o dziewięciu pozostałych przykazaniach, a to ich całkowicie dyskwalifikuje.

Pozbawieni nadziei na zbawienie są również ci, którzy negują czwarte przykazanie (olbrzymia większość protestantów) wymyślając wręcz kosmicznie absurdalne teorie byle tylko nie przestrzegać Dnia Pańskiego.

A tymczasem czytamy, że „...Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu. Tak więc Syn Człowieczy jest Panem również i sabatu” (Mar. 2:27-28).

Piecętowanie zaczęło się od tych, którzy znają prawdę Słowa Bożego i ubolewają nad odstępstwem tych, którzy podają się za lud Boży (Ezech. 9:4-11, por. z 1Piotra 4:17-18), a zakończy się przed wylaniem siedmiu plag.

Z kontekstu księgi Objawienia jasno wynika, że grupa 144000 w sensie historycznym pojawia się niedługo przed powtórным przyjściem Chrystusa.

Duży nacisk położyłem na to, aby pokazać ŚWIĘTY CHARAKTER tej Bożej Resztki, gdyż uznałem to za rzecz niezwykle ważną.

Pisząc to rozważanie pragnę przypomnieć, że Pismo Święte interpretuje się samo (Izaj. 34:16), dlatego starałem się być posłuszny tej zasadzie.

Pamiętajmy, 144000 należą do Boga i Baranka (Jan 10:27-29) i żaden Nikolaita tzn. skorumpowany kościelny urzędnik nie ma nad NIMI władzy.

Na koniec dedykuję wszystkim czytelnikom słowa ap. Jana:

„A Duch i Oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy to, niech powie: Przyjdź! Niech przyjdzie każdy, kto odczuwa pragnienie; kto tylko chce, niech czerpie darmo wodę życia” (Obj. 22:17, BWP).

J.G.

Wykaz skrótów użytych przy tekstach Biblijnych:

BB - Biblia Brzeska (NT)
BG - Biblia Gdańska
PI - Przekład Intelinarny (NT)
PNŚ – Przekład Nowego Świata
BP - Biblia Poznańska (NT)
BT - Biblia Tysiąclecia
BW - Biblia Warszawska
BWP - Biblia Warszawsko-Praska